Nr. 124. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Krakow, Piątek 29 Czerwca 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 1000 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i czytelnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Hauszyba, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Sp. ul. Marszałkowska 130; L. Bochwaltz, Marszałkowska 130, S. Bochwaltz, Fredry 1, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, L. Lobrod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 2000·— od wiersza Na pierwszej stronie 3000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** i „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umów

Rumuńska para królewska w Krakowie

Kraków, 28 czerwca.

Mimo niepogody i ustawicznie padającego deszczu, już od wczesnego rana gromadziły się na ulicach, któremi miała przejeżdżać królewska para rumuńska, tłumy publiczności, zaś w stronę dworca kolejowego dążyły oddziały wojskowe piesze i konne, oraz młodzież szkół krakowskich. Przed dworcem stanął szwadron 8 pułku ułanów z orkiestrą na białych koniach, oraz ukwiecony jaśminem powóz, zaprzężony w sześć białych koni, powożonych przez trzech Krakusów, na kozle zaś siedziało dwóch hajduków. Powóz ten przeznaczony był dla pary królewskiej.

NA DWORCU KRAKOWSKIM.

Przed godziną 9 rano poczęły się zbierać na peronie, przybranym w zieleń i barwy narodowe rumuńskie i polskie, delegacje władz rządowych, wojskowych, oraz miejskich.

Przybycia dostojnych gości oczekiwali: wojewoda dr Gałecki z małżonką, prezydent miasta Federowicz we wspaniałym stroju polskim, dowódca O. K. jenerał Czikiel, starosta krakowski dr Bal, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Natanson, kurator okręgu szkolnego Owiński, prezydenci sądów Wolter, Panek i Fele, nadprokurator Czyszczan, prezes Izby skarbowej dr Greger, prezydent gminy wyznaniowej dr R. Landau, prezes kol. Prachtel, marszałek powiatu dr Skrzyński, b. ministrowie: Nowak, Biesiadecki i Kumaniecki, prezes syndykatu dziennikarzy dr A Beaupré z gronem dziennikarzy.

Przy kompanji honorowej stanął korpus oficerski z dowódcą obozu warownego pułkownikiem Beckerem, oficerowie rumuńscy i t. d.

W salonie recepcyjnym zjawiły się panie: jeneralowa Rozwadowska, Czikłowa, Ledóchowska, p. Tyszkiewiczowa, Kumaniecka, pułk. Beckerowa, podp. Jampolska i inne.

PRZYJAZD PARY KRÓLEWSKIEJ.

Punktualnie o godzinie 9 rano rozległ się na całej przestrzeni dworca świst syren lokomotyw, a w oddali odezwały się strzały armatnie. W chwili wjazdu pociągu dworskiego na peron, czterech trębaczy odegrało fanfarę, poczem orkiestra 20 p. p. powitała parę królewską państwowym hymnem rumuńskim. Pociąg dworski prowadzili: dyrektor Pischinger i nadradca kol. inż. Allerhand.

Gdy na peronie zatrzymał się pociąg, z wagonu wysiadł król Ferdynand i królowa Marja. Parę królewską powitał wojewoda dr Gałecki z małżonką. Następnie król po odebraniu raportu od dowódcy, przeszedł przy dźwiękach hymnu polskiego przed frontem kompanji honorowej, przyczem królowej, która zatrzymała się w gronie pań, wręczyły bukiety: wojewodzina Gałecka, jeneralowa Rozwadowska, Janowa Starzewska, oraz Jasia Jampolska. W salonie dworca kolejowego wojewoda przedstawił królestwu zebranych, przyczem król i królowa zaszczycili rozmową szereg osobistości.

W DRODZE DO BARBAKANU.

Następnie królestwo rumuńscy, gorąco witani przez publiczność, wsiedli do powozu, udając się ulicę Lubicz i Basztową wśród szpaleru wojska, młodzieży szkolnej i publiczności do barbakanu.

Na czele orszaku jechali skauci na rowerach, dalej orkiestra 8 p. ułanów ze szwadronem, poczem prezydent Federowicz wyprzedził powóz królestwa rumuńskich, jadących w towarzystwie wojewody Gałeckiego. Powóz królewski otoczony był Krakusami na koniach. Za parą królewską jechały w dalszym powozie: wielka ochmistrzyni dworu p. Mavrodi z p. wojewodziną Gałecką i pułk. Radescu, adjutantem królowej.

Następnie w samochodach jechali: premjer Bratjanu, minister spraw zagranicznych Duca i pułk. Przeździecki, min. dworu król. Misu, poseł rumuński w Warszawie Florescu i podpułkownik Jampolski; panie: Florescu, Tyszkiewiczowa i p. Józef Potocki; panna Cantemir, jen. Rozwadowski i major Skeletti; p. Jurjewiczowa i p. Aleks. Skrzyński; jen. Angelescu i poseł polski w Bukareszcie Jurjewicz. Dalej pp. Freschen-Gratianu i Stefan Przeździecki; pp. Rodich-Laskowski i Bossy; pułk. Tenescu, rotmistrz Pusłowski i podpułk. Trantafirescu; pp. Constantinescu i dyr. dep. Bilski; pp. Polaczek i Koslinsky; wreszcie Vojnescu, Denise i Gorecki. Orszak zamykał szwadron ułanów.

W BARBAKANIE.

Tymczasem w Barbakanie zebrali się członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentami Sarem i drem Wielgusem, król kurkowy z marszałkami, przedstawiciele cechów ze sztandarami, oraz publiczność. Gdy powóz z parą królewską wjechał do Barbakanu, przybranego zielenią i flagami, do wysiadającej z powozu pary królewskiej przemówił prezydent miasta Federowicz w języku francuskim.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MIASTA.

Po raz pierwszy po stuletniej przeszło naszej niewoli mamy zaszczyt gościć u siebie w wolnej dziś Polsce najdostojniejszego panującego i jego najdostojniejszą małżonkę, związanych z Polską serdecznemi węzłami przyjaźni.

Z najwyższą radością i czcią witamy dziś waszą królewską mość, króla Rumunji i jego najdostojniejszą małżonkę w starej naszych polskich królów stolicy, w tej prastarej naszej bramie, w której ludność Krakowa witała zawsze swoich królów, panujących i wielkich bohaterów.

Przyjazd waszej królewskiej mości i najdostojniejszej jego królewskiej małżonki, której obecność szczególnego dodaje blasku tej wielkiej dla nas uroczystości, jest objawem tych silnych węzłów sympatji i wspólnych interesów, opartych na wzajemnych traktatach, będących najlepszą gwarancją wzajemnego rozwoju państw i pokojowych naszych zamierzeń.

Znana nam dobrze wzniosła działalność waszej królewskiej pary: losy i rozwój wielkiej Rumunji znajdywały u nas zawsze szczere i silne zainteresowanie, prawdziwe uznanie i oddźwięk.

Pragniemy, by wasza królewska mość i jego najdostojniejsza małżonka odnieśli ze swego pobytu te miłe wrażenia, jakie wynieśli ze swego pobytu zeszłorocznego w Rumunji reprezentanci naszego państwa i by pobyt waszej królewskiej mości przyczynił się do jeszcze silniejszego zespolenia Rumunji z Polską.

Imieniem miasta Krakowa składam dziś przed waszym majestatem te gorące, serdeczne uczucia, jakie żywimy dla wysokiej dynastji i dla zaprzyjaźnionego z nami państwa Rumunji.

Wyrazem naszych uczuć jest okrzyk, z głębi serca płynący: „Niech żyje jego królewska mość król Rumunji i jego najdostojniejsza małżonka, królowa Rumunji! Niech żyje sprzymierzone z nami królestwo Rumunji"!

Po trzykrotnym okrzyku na cześć pary królewskiej i przymierza z Rumunją, powtórzonym przez zebranych, przemówił król Ferdynand.

ODPOWIEŹ KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Z radością skorzystałem ze sposobności, aby przybyć do Polski i zacieśnić z ludnością te węzły serdecznej przyjaźni i przymierza, które między Polską a królestwem Rumunji w drodze naszych rządów zostały nawiązane. Miałem osobiście sposobność podczas mojej podróży przekonać się o wzorowym porządku i poszanowaniu prawa, jakie w waszem państwie panują, gdzie każdy obywatel jest stróżem tego prawa. Jest to objawem tej prastarej kultury, z jaką na każdym kroku u was się spotykałem. Pragnieniem mojem było zobaczyć Kraków, o którem to mieście tak wiele słyszałem. Chciałem złożyć hołd popiołom tych, którzy byli tej prastarej kultury pionierami i skąd kultura promieniowała na całą Polskę.

Żałuję mocno, że nie mogę dawnej stolicy Polski więcej czasu poświęcić, aby bliżej poznać te nieocenione skarby waszych pamiątek; muszę niestety ograniczyć się do poznania zabytków najważniejszych. Bądź pan, panie Prezydencie, wobec ludności miasta Krakowa wyrazicielem serdecznych uczuć, jąkiemi serce moje jest przejęte i zechciej pan wyrazić w imieniu mojem i królowej moje gorące podziękowanie za tak serdeczne przyjęcie, jakie w Krakowie doznałem.

Po przemówieniu króla prezydent Federowicz przedstawił królestwu wiceprezydentów i króla kurkowego. Królowa Marja dopytywała się o historję srebrnego kura.

W tej chwili wniesiono na rękach do powozu królowej, ubranego w kontusik Leszka Kwiatkowskiego, który wręczył królowej bukiet z białych goździków. Królowa ucałowała dziecko w buzię i obdarzyła je również kwieciem.

W KOŚCIELE MARJACKIM.

Następnie orszak królewski wśród gromkich okrzyków publiczności, przejechawszy ul. Florjańską, zatrzymał się przed kościołem Marjackim. U wejścia do kościoła powitał parę królewską ks. infułat Krupiński w otoczeniu duchowieństwa i podał kropidło, poczem odprowadzono parę królewską przed ołtarz, mieszczący Sanctissimum. Po krótkiej adoracji udano się przed wielki ołtarz, gdzie p. Mycielski i rotmistrz Pusłowski objaśniali królestwom polichromję kościoła i dzieło Wita Stwosza. Król Ferdynand z zachwytem wyrażał się o zabytkach sztuki architektury kościoła Marjackiego.

W DRODZE NA WAWEL.

Z kościoła udał się orszk w tym samym porządku wzdłuż Rynku, gdzie ustawiony był 8 puł ułanów, prezentujący broń przed przejeżdżającem królestwem przez ul. św. Anny, Podwale, Straszewskiego na Wawel.

U podnóża Wawelu, od strony ul. Kanoniczej wysiedli królestwo z powozu i z całym orszakiem udali się pieszo wśród szpaleru wojsk do katedry wawelskiej.

W KATEDRZE NA WAWELU.

W katedrze im. kapituły katedralnej, a w zastępstwie nieobecnych ks. biskupa Sapiehy, bawiącego w Rzymie, oraz ks. biskupa Nowaka, uczestniczącego w zjeździe księży biskupów w Częstochowie, powitał parę królewską ks. kanonik Ślepicki i podał dostojnym gościom kropidło. Królestwo przystąpiło do zwiedzania katedry w towarzystwie prof. Mycielskiego, który przedstawił parze królewskiej historję tej świątyni.

Po oglądnięciu katedry, królestwo zeszło do grobów, skąd udało sie na dziedziniec zamku.

NA ZAMKU KRÓLEWSKIM.

U wejścia do dziedzińca arkadowego powitał parę królewską rektor Szyszko-Bohusz z generalnym dyrektorem Skórewiczem i inż. Moserem. Rektor Bohusz wprowadził parę królewską na dziedziniec, gdzie w krótkich słowach przedstawił dostojnym gościom historję zamku.

Królestwo z żywem zainteresowaniem przyglądali się wspaniałej architekturze zamkowej, poczem zwiedzili kaplicę św. Adaukta i Feliksa.

Po zwiedzeniu zamku rektor Bohusz wprowadził parę królewską do budynku, mieszczącego wystawę arrasów.

ZŁOŻENIE WIEŃCA NA SARKOFAGU MICKIEWICZA.

Kiedy królestwo zwiedzało wystawę arrasów, premjer Bratianu w towarzystwie ministra Duca, ministra spraw zagranicznych i rotmistrza hr. Pusłowskiego, złożył wieniec laurowy na sarkofagu Adama Mickiewicza.

W SALINACH WIELICKICH.

Z Wawelu królestwo rumuńscy udali się samochodami przez ul. św. Gertrudy i Starowiśiną do Wieliczki.

W pierwszym samochodzie jechał król Ferdynand z wojewoda Gałeckim, w drugim królowa Marja z p. wojewodziną i pułk. Przeździeckim, w następnych: p. Mavrodi, p. Tyszkiewiczowa i pułk. Rodescu, p. Florescu i p. Jurjewiczowa, podp. Jampolski p-na Cantemir, pułk. Tenescu, ministrowie Bratianu, Duca i p. Józef Potocki, minister Nisu i poseł Florescu.

W Wieliczce przyjęto parę królewską przez zarząd salin, starostwo i miasto, poczem król wraz z królową i orszakiem zwiedzili wspaniałe podziemia wielickie, wyrażając podziw na widok najpiękniejszej w świecie kopalni.

ŚNIADANIE U WOJEWÓDZTWA.

Po powrocie z Wieliczki, para królewska wraz z otoczeniem podejmowaną była śniadaniem w salonach województwa przez pp. wojewodów Gałeckich. W śniadaniu oprócz dostojników cywilnych i wojskowych rumuńskich, oraz przydzielonych parze królewskiej przedstawicieli władz polskich, wzięli udział: w imieniu kapituły katedralnej ks. prałat dr Podwin, prezes Akademji Umiejętności dr K. Morawski, dowódca O. K. jen. Czikiel, prezydent miasta Federowicz, rektor dr Natanson, prof. Julian Nowak, Aleksander Skrzyński, prof. Jerzy Mycielski, pp. Edwardowa Raczyńska, Andrzejowa i Franciszkowa Potockie, jeneralowa Rozwadowska, podpułkownikowa Jampolska itd.

Po śniadaniu odbyła się czarna kawa, w której wzięło udział przeszło 200 osób. Podczas czarnej kawy król rumuński odbył z zebranymi cercle.

ODJAZD PARY KRÓLEWSKIEJ.

O godz. 3.30 po południu para królewska wraz z orszakiem udała się na dworzec kolejowy, gdzie po przeglądzie kompanji honorowej i serdecznem pożegnaniu się z prezydentem miasta i przedstawicielami władz wojskowych odjechał pociągiem dworskim wraz z wojewodą Gałeckim do Łańcuta.

Dziś para królewska wyjeżdża z Łańcuta przez Lwów do Rumunji.

ŚWITA POLSKA PARY KRÓLEWSKIEJ.

W powrotnej pordóży dostojnych gości ze strony polskiej towarzyszą im p. z prezydjum Rady ministrów Rodich-Laskowski, z ministerstwa spraw wewnętrznych dyrektor departamentu Bilski, naczelnik wydziału Swolkien i dr Barta, z ministerstwa kolei inspektor Polaczek, z ministerstwa spraw zagranicznych dyrektor protokółu dyplomatycznego Przeździecki, oraz radca p. Józef Potocki i dyrektor P. A. T. p. Górecki. W Krakowie do pociągu królewskiego wsiadł wojewoda dr Gałecki.

KONFERENCJA MINISTRA P. DUCA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRASY KRAKOWSKIEJ.

Na zaproszenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Duca, zebrało się wczoraj w południe w gabinecie wojewody dra Gałeckiego grono przedstawicieli prasy krakowskiej z prezesem Syndykatu drem Beaupre, celem wysłuchania interesujących wywodów ministra, dotyczących stosunków politycznych, a w szczególności stosunku politycznego Rumunji do Polski, opartego na konwencji z r. 1921.

Minister Duca, człowiek kołoło lat 40, ujmującej powierzchowności o formach wykwintnych, rozpoczął rzecz swą od zapewnienia, że gorące przyjęcie króla rumuńskiego i jego małżonki w Polsce sprawiło na suwerenach zaprzyjaźnionego państwa jak najlepsze wrażenie, jako żywe stwierdzenie przyjaznych stosunków obu państw i zadatek trwałego ich w przyszłości rozwoju. Sojusz Polski z Rumunją jest w pierwszym rzędzie jedną z gwarancyj wielkiego **dzieła pokoju**, nad którem oba rządy intensywnie i z jak najlepszym skutkiem pracują. Linja polityki zagranicznej Rumunji, na wskroś pokojowa, ma w tej chwili na oku przedewszystkiem utrwalenie wytycznych traktatu wersalskiego i odbudowę wewnętrzną kraju. W tym kierunku zadania rządu rumuńskiego zbiegają się z zadaniami rządu polskiego, który wykreśla sobie ten sam program.

Zarówno w Rumunji jak Polsce w następstwach wojny wyłoniły się tesame problemy natury politycznej i gospodarczej: reforma rolna, kwestja walutowa, problem mieszkaniowy, ujednostajnienie ustawodawstwa jednoczonych obszarów. W tych warunkach naturalną jest rzeczą, że wspólne cele i zadania wskazywać muszą wspólne drogi w polityce i życiu gospodarczem, co ułatwiają tradycyjne dobre stosunki i niczem nie zamącona przyjaźń obu narodów. Chodzi obecnie tedy o zbliżenie praktyczne obu narodów, wzajemne poznanie się. Ab ytę akcję zapoczątkować, rząd rumuński zaprorsi w najbliższym czasie polskich dziennikarzy na wycieczkę objazdową po Rumunji.

Następnie udzielił minister odpowiedzi redaktorom na kilka zapytań, dotyczących stosunku rządu rumuńskiego do odzyskanych dzielnic, do stosunku rządu do episkopatu katolickiego w przyłączonych dzielnicach i zamiaru uregulowania tego stosunku w drodze konkordatu z Rzymem.

Niezmiernie zajmującemi były także wyjaśnienia ministra co do stanu przyłączonych obszarów **Siedmiogrodu i Besarabji**, gdzie o jednolitości plemiennej świadczy nietylko zapał ludności, ale i cała zewnętrzna fizjonomja kraju, struktura domów, obyczaje i cały tryb życia, którego długoletnie obce panowanie nie zdołało zatrzeć.

Po wymianie wzajemnych uprzejmości minister podziękował przedstawicielom prasy za przybycie i połączył się z orszakiem swego monarchy.

Sprawa mniejszości narodowych

Kraków, 28 czerwca.

Sprawa mniejszości narodowych, uregulowana na papierze dodatkami do traktatu wersalskiego, w rzeczywistości nie została dotąd w żadnem państwie załatwiona w sposób ostateczny. W niektórych, bardzo wyjątkowych wypadkach ponoszą winę same mniejszości narodowe, występując z żądaniami nieuzasadnionemi, sprzecznemi wprost z pojęciem państwa, z reguły jednak wina leży po stronie rządzącej, która kieruje się pobudkami wybujałego nacjonalizmu i żądzą pochłonięcia mniejszości. Sprawę komplikuje często również i ta okoliczność, że w niektórych państwach mniejszości narodowe są zarówno liczebnie, jak kulturalnie i gospodarczo silne, skutkiem czego skore są do wygórowanych żądań, a równocześnie wzbudzają podejrzenie, że dążą do utworzenia państwa w państwie.

Bardzo zajmującym, zarówno pod względem teoretycznym, jakoteż i praktycznym jest ustosunkowanie mniejszości narodowych w republice, noszącej urzędową nazwę czesko-słowackiej. Oto już przy tej nazwie nasuwa się pytanie, czy Słowacy są mniejszością narodową, czy też nie. Sami Czesi nie dali dotąd odpowiedzi na to pytanie, a rozprawy w Sejmie czeskim wykazały już kilkakrotnie, że Słowacy sami siebie nie zaliczają do rządzących, lecz do szukających równouprawnienia. Co do Niemców, nie ma wątpliwości, a tem mniej co do Polaków i Węgrów. Pozostaje Ruś Przykarpacka, nie stanowiąca jeszcze dotąd, uznanej przez koalicję części państwa czeskiego. Wobec takiej statystyki ludnościowej, sprawa mniejszości narodowej w Czechach jest wielce kłopotliwa, nie tyle dla mniejszości, ile raczej dla większości. Gdy bowiem te mniejszości narodowe pewnego poranku zdołały zgodzić się na wspólny program i utworzyć jednolity front, stałyby się natychmiast większością.

Na przeciwnym biegunie stoją Niemcy, gdzie mniejszości narodowe, które aż do r. 1928 były i liczebnie i kulturalnie tudzież gospodarczo stosunkowo silne, obecnie zmniejszyły się ogromnie i całkiem osłabły. Nie ma już w Niemczech mniejszości francuskiej, a mniejszość polska i mniejszość duńska są bardzo słabe.

I dzieje się rzecz dziwna, ale ostatecznie tylko na pozór. Oto Czesi, stanowiący mniejszość wobec zjednoczonych mniejszości narodowych, równie jak Niemcy, wobec których mniejszości narodowe nieledwie nikną, używają tych samych metod rządzenia. Zarówno Czesi jak Niemcy uciskają mniejszości narodowe, usiłują zniszczyć je, co my odczuwamy codziennie w sposób najboleśniejszy. Jak Czesi postępują z Polakami na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach, o tem codziennie otrzymujemy wiadomości od rodaków, którzy dostali się pod panowanie czeskie. Traktat wersalski nie istnieje dla Czechów, którzy dążą brutalnie do wynarodowienia Polaków. Tak samo postępują Niemcy, a właściwie Prusacy wobec Polaków i Duńczyków. Interpelacja posła polskiego Baczewskiego w Sejmie pruskim odkryła całą ohydę metod pruskich, odpowiedź zaś przedstawiciela rządu pruskiego na tę interpelację, urągająca nie tylko Polakom w Prusach, ale nawet państwu polskiemu, dopełniła miary. Rząd polski energiczną notą odpowiedział na tę brutalną napaść pruską, a opinja publiczna czeka, ażeby wystąpił równie w obronie mniejszości polskiej w Czechach.

U nas mniejszości narodowe, cieszące się zupełnem równouprawnieniem, a często nawet bezkarnością w knowaniach przeciwko państwu, podnoszą mimo to żale, a zagranica, dzięki skombinowanej akcji wrogich nam żywiołów, bardzo skwapliwie posądza nas o wybujały nacjonalizm. A tymczasem w prasie niepolskiej, ale w Polsce wychodzącej, na zgromadzeniach publicznych, a nawet w Sejmie, przedstawiciele mniejszości narodowych występują wobec nas w sposób, którego za granicą nigdzieby nie ścierpiano.

My to znosimy cierpliwie, równie jak znosimy fakt, że Niemcy wprost występują przeciwko nam wobec Ligi Narodów, nie mając do tego żadnego prawa. Berlin narzuca się Niemcom w Polsce na obrońcę niepowołanego i wysyła do Ligi Narodów zażalenia, które niestety są rozpatrywane. Co więcej nawet osoby prywatne, jak przedstawiciele osławionego „Deutschtumsbundu" w Polsce mają przystęp do Ligi ze swojemi oszczerczemi skargami. My tolerujemy to i odgrywamy dobrowolnie rolę obwinionych.

A przecież traktat wersalski nie pozostawia pod żadnym względem żadnych wątpliwości. Wedle jego postanowień, Polska godzi się na to, ażeby każdy członek Rady Ligi narodów miał prawo zwracać uwagę Ligi na wykroczenia Polski w sprawie mniejszości narodowych. Otóż Niemcy nie tylko nie należą do Rady Ligi, ale nie zostały przyjęte wogóle do Ligi. Mimo to zwracają się do niej i znajdują tam posłuch. A wprost gorszącym jest fakt, że przedstawiciele prywatnego stowarzyszenia „Deutschtumbund" w Polsce mają równie bezpośredni dostęp do Ligi Narodów. Gdyby obywatele niemieccy w Czechach, albo polscy w Niemczech tak postąpili, pociągniętoby ich niezawodnie do odpowiedzialności sądowej. Powtarzamy, że temu należy położyć kres w imię naszej godności narodowej. My wypełniamy skrupulatnie przepisy traktatu wersalskiego i mamy prawo żądać tego od innych.

Układ P. S. L. w sprawie reformy rolnej

„Kurjer Polski" zamieszcza w dosłownem brzmieniu układ, zawarty przez P. S. L. „Piast" z klubami prawicowemi Z. J. N. i Ch. D.

Z układu tego przytaczamy następujące, najważniejsze postanowienia:

W najbliższym okresie dziesięciu lat, począwszy od roku 1923, winno **najmniej 4.000.000 morgów, czyli co najmniej 400.000 morgów rocznie** z obszarów wielkiej własności publicznej, względnie prywatnej, ulec rozparcelowaniu pomiędzy małorolnych, względnie bezrolnych. Na poczet tego corocznego kontyngentu parcelacyjnego w ilości 400 tysięcy morgów zaliczone będą:

a) Dokonywana, począwszy od roku 1923, parcelacja dóbr państwowych, oraz dóbr, które wskutek likwidacji byłych państw zaborczych, lub na mocy specjalnych ustaw, przejdą do dyspozycji władz państwowych polskich, jak n. p. dobra dynastyj panujących państw zaborczych, lub rodzin tychże dynastyj. Ustawa postanowi rozwiązanie dzierżaw **majątków państwowych** celem poddania ich parcelacji; również ustawa upoważnić może główny Urząd ziemski do wyjątkowej wymiany majątków państwowych, lub ich części, których parcelacja jest szczególnie niewskazana, i to w obszarze, nie przekraczającym ustawowego maximum, na majątki prywatne, jako zniszczone warsztaty produkcji, które więcej nadają się na parcelację i nie podlegają reformie rolnej.

b) Parcelacja dóbr instytucyj publicznych, w szczególności **parcelacja dóbr martwej ręki, oraz fundacyj**, przyczem dobra martwej ręki, podobnie, jak dobra pod a) wymienione, **mają ulec rozparcelowaniu** z pozostawieniem tak zwanych ośrodków, wielkości do 45 hektarów, ze względu na stan wartościowy budynków, lub innych części gruntów, które z dóbr martwej ręki na uzupełnienie uposażenia probostw, biskupstw i seminarjów zostaną wydzielone. Odnośnie do funracyj, rozparcelowanie gruntów, do nich należących, ma w zasadzie nastąpić w całości przy złożeniu ekwiwalentu w gotówce, względnie w rencie ziemskiej, na zabezpieczenie celów fundacji, a w wyjątkowych wypadkach parcelacji ulegnie nadwyżka ponad obszar, którego wielkość, jako niezbędną dla fundacji, określi główny Urząd ziemski na podstawie wniosku władz fundacyjnych i ewentualnej opinji rzeczoznawców.

W związku z porozumieniem się stron, pertraktujących co do **uposażenia duchowieństwa**, pozbawionego odpowiedniego utrzymania, od czego episkopat uzależnił swą zgodę na oddanie dóbr martwej ręki, **dobra martwej ręki zostaną przejęte przez państwo na cele parcelacji.** Pertraktujące strony oświadczają, że w układzie ze Stolicą Apostolską obowiązek uposażenia, jako ekwiwalent za przejęte przez państwo dobra martwej ręki, będzie przez to zagwarantowany. Ustawa może postanowić przejściowe długoletnie dzierżawy dóbr fundacyjnych drobnym rolnikom, zamiast poddania dóbr tych wywłaszczeniu.

Odnośnie do **majątków prywatnych**, podlegają parcelacji, względnie przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej w województwach **kresowych**

(województwa: poznańskie, pomorskie, górnośląskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, nowogródzkie, wileńskie, poleskie i wołyńskie), nadwyżki gruntów powyżej obszaru od 100 do 400 hektarów wedle uznania głównego Urzędu ziemskiego, a nawet w całości, o ile chodzi o majątki źle gospodarowane, w innych zaś województwach nadwyżki majątków ponad 180 hektarów z tem, że w pierwszym rzędzie co do tych ostatnich majątków, poddane będą parcelacji, względnie przymusowemu wykupowi większe majątki przed mniejszemi, a w okresie lat dziesięciu tylko nadwyżki majątków ponad 600 morgów. Do przestrzeni, ponad którą wykup następuje, nie wlicza się wód i moczarów. Przy ustalaniu planu parcelacyjnego, oraz rocznego kontyngentu, ma być przestrzegana zasada, że z przypadającego corocznie do parcelacji kontyngentu, 60 procent ma przypadać na województwa kresowe, zaś 40 procent na pozostałe województwa, z zastrzeżeniem, że stosunek ten będzie mógł być utrzymany ze względu na obszar, będący do dyspozycji celem osiągnięcia pełnego kontyngentu. Również przy ustalaniu kontyngentu będą poddawane parcelacji majątki prywatne, które nie uległy dotąd parcelacji, przed temi majątkami, których właściciele już w czasie istnienia państwa polskiego dobrowolnie rozparcelowali przynajmniej 25 procent swoich obszarów, albo darowali na osadnictwo wojskowe lub cywilne.

W województwach kresowych G. U. Z. nie podda przymusowemu wykupowi poniżej 400 hektarów tych majątków, których właściciele lub ich bezpośredni ascedenci, jako zawodowi rolnicy, osobiście gospodarowali na obszarze ziem Rzeczypospolitej polskiej w ciągu ostatnich lat co najmniej 60, to jest od 1 stycznia 1863 roku. Majątki te ulegną zatem parcelacji wyżej 400 hektarów, chyba, iż należałyby do majątków, źle zagospodarowanych, gdyż w tym wypadku ulegają w całości wykupowi na cele reformy rolnej.

Dalsze postanowienia dotyczą procedury wykupu **przez instytucje G. U. Z.** i w drodze dobrowolnej parcelacji, poczem powiedziano w układzie:

O ile majątek posiadał w roku 1914, 1921 lub 1922 **plantacje buraków dla cukrowni**, to obszar, nie podlegający wykupowi, wynosić będzie w każdym razie **sześciokrotną przestrzeń rolniczej plantacji, nie więcej jednak, niż 2.000 morgów gruntu.** O ile majątek posiada gorzelnię, krochmalnię lub płatkarnię, to nie będzie podlegać wykupowi obszar **czterckrotnej** rocznej plantacji ziemniaków, nie przekraczający jednak tysiąca morgów. Właścicielowi przysługuje w zasadzie prawo żądania nadwyżki tylko z jednego z powyższych tytułów.

O ile jednak właścicielowi z tytułu sześciokrotnej wielokrotności plantacji buraków nie przypadłoby powyżej wymienione najwyższe maximum 2.000 morgów, to G. U. Z. może mimo to przyznać aż do tej granicy nadwyżkę, jeżeli poza plantacją buraków na majątku znajduje się płatkarnia, krochmalnia lub gorzelnia.

Zwolnione od wykupu są folwarki, na których już w dniu wejścia w życie ustawy o reformie rolnej produkowano **selekcyjne nasiona traw, zbóż i okopowych.** Dotyczy to folwarków, na których całym obszarze, choćby nie w jednym i tymsamym roku, nasiona takie były produkowane według zasad gospodarki.

Właścicielom **lasów** pozostawia się, jako zwolnione od przymusowego wukupu w każdym razie przestrzeń gruntów ornych, wynoszącą 4 procent przestrzeni leśnej.

Przestrzenie leśne wykupowi przymusowemu na cele reformy rolnej nie podlegają. Natomiast enklawy wśród gruntów, lub grunta, leżące na uboczu i nie mogące być przedmiotem racjonalnej gospodarki leśnej, mogą być włączone do parcelacji i zaliczone do kontyngentu.

Zwolnione są na lat 10 od przymusowego wykupu grunty zmeljorowane, począwszy od roku 1919, o ile meljoracje podniosły wartość użytkową gruntu co najmniej o 50 procent.

Ceny **szacunkowe** nieruchomości ziemskich na parcelację **oznacza się w kwintalach żyta**, obliczonych po przeciętnej cenie giełdowej za ostatni miesiąc przed wypłatą według miernika złotego lub waluty złotej. Cały kraj dzieli się pod względem cenności gruntów na pięć **stref**. Podział poszczególnych powiatów między poszczególne strefy będzie ustalony za obopólnem porozumieniem.

Dalsze postanowienia dotyczą warunków zakwalifikowania gruntów do poszczególnych stref i klas gruntów, poczem powiedziano w układzie:

Wartość szacunkowa użytków rolnych, położonych **w okręgach uprzemysłowionych**, to jest, w których według rozporządzenia Rady ministrów obowiązuje maximum 50, podwyższa się o 50 procent. Dla **okręgów miast**, których promień określa G. U. Z., podwyższa się szacunek, odnośnie do miast, których liczba mieszkańców przewyższa 100.000, o 75 procent, 300.000 o 100 procent, 500 tysięcy o 150 procent. Dla okręgów, będących tak zwaną strefą interesów mieszkaniowych miast do szacunku gruntów dolicza się wartość 30 q żyta. W cenach powyższych rozumie się szacunek ziemi bez budynków, obsiewów, nawozów, z ostatniego roku i t. p., które będą obliczone według ich rzeczywistej wartości.

Ceny gruntów, dobrowolnie parcelowanych lub oddanych dobrowolnie głównemu Urzędowi ziemskiemu do parcelacji, nie mogą wynosić więcej, niż 50 procent ponad ceny, ustalone dla przymusowego wykupu.

Przy wykupie przymusowym **właściciel otrzymywać będzie 10 procent, przy zaofiarowaniu dobrowolnem 25 procent** ceny szacunkowej ziemi w gotówce. Resztę w listach rentowych, płatnych w ciągu lat 30.

Listy rentowe będą oparte na amortyzacyjnych pożyczkach, udzielonych nabywcom. Państwo gwarantuje oprocentowanie. Listy te będą 6-procentowe.

Listy przyjmowane będą na opłatę nadzwyczajnego podatku majątkowego i spadkowego od osób które wykażą, że te papiery otrzymały za ich rozparcelowane ziemie. Listy brzmieć będą na walutę złotą.

Trudności, wytworzone przez uchylenie przez Sąd najwyższy orzeczeń komisyj ziemskich, pociągających za sobą wprowadzenie nowonabywców w posiadanie gruntów w majątkach parcelowanych, usunie się w ten sposób, że zostanie wydana ustawa, przyznająca nowonabywcom prawo do 6-cioletniej dzierżawy gruntów, które w posiadanie objęli i określająca warunki dzierżawne.

W tym czasie sprawa ta będzie uregulowana na podstawie ustawy o reformie rolnej.

G. U. Z. zostanie przekształcony na ministerstwo. Zażalenia nieważności zostaną przekazane Trybunałowi Administracyjnemu. W sprawach, należących do kompetencji i zakresu działania Urzędu lub Komisji ziemskiej, **droga sądowa nie jest dopuszczoną**, z wyjątkiem wypadku, gdy właściciel czuje się pokrzywdzonym obliczeniem odszkodowania, należącego mu się zgodnie z przyjętemi w tym układzie postanowieniami. Wtedy przysługuje mu prawo zwrócenia się na drogę sądową.

Znosi się Komisje ziemskie, powiatowe i gminne. Instytucje, upoważnione do parcelacji, poddane będą ścisłej kontroli G. U. Z. wedle rozporządzenia prezesa z dnia 30 listopada 1922 roku.

Nowelizacja ustawy o wykonaniu reformy rolnej nastąpi według projektu Nr 3564 (projekt rządu p. Sikorskiego). Zniesiona zostaje przewidziana w art. 1 i 3 ustawy z dnia 15 sierpnia 1920 roku **kolejność wykupu.** Ustala się równorzędność małorolnych i bezrolnych do kupna gruntów parcelowanych, swoboda nabywania przez rolników gruntu do 45 ha, oraz swoboda podziału ich między dzieci.

Służba folwarczna, pozbawiona warsztatu pracy skutkiem parcelacji majątku, na którym pracowała, ma na ogólnych warunkach, wymaganych od nabywców, pierwszeństwo do nabywania działek z tegoż majątku.

Właścicielowi majątku parcelowanego przysługuje prawo wyboru obszaru, który ma być pozostawiony. Zapadłe w drugiej instancji, to jest w głównej Komisji ziemskiej, wyroki o przymusowym wykupie, mimo zaskarżenia, podlegają wykonaniu. Rolnik ma prawo korzystać z kredytu rentowego, nabywając do 45 ha. Transakcje majątkami każdego w całości są **dozwolone**, o ile stanowią one całą własność ziemską jednego właściciela. Dozwolone są transakcje ziemią, o ile nie zmniejszają podlegającego wykupowi obszaru.

Właściciel, któremu w myśl ustawy o reformie rolnej pozostawiony został obszar w ilości maximum ewentualnie z nadwyżką, wynikającą z bonifikacji, ma prawo swobodnego dysponowania, albo podziału tego obszaru.

UWAGI POSŁÓW O PAKCIE ROLNYM.

Warszawa, 27 czerwca (AW). We wczorajszym numerze „Kurjer Polski“ ogłasza tekst porozumienia stronnictw prawicowych z partją p. Witosa w sprawie reformy rolnej. Uzupełnienie tego układu dzisiaj ukazało się w wywiadzie z dwoma posłami, posłem Staniszkisem (Związek Ludowo Narodowy) i Wilkońskim (Klub ludowy P. S. L.), którzy uwagami swemi wyjaśniają opinję, panującą wśród zwolenników i przeciwników układu o reformie rolnej. Poseł Staniszkis oświadczył, że Związek Ludowo Narodowy i Piast przy pakcie rolnym poniósł pewne ofiary. **Piast przystosował swe poglądy do życia realnego, Z. L. N. również zrobił koncesję ze swych zasad.** Obie strony zrozumiały, że tylko drogą kompromisu można wytworzyć gwarancję wykonania reformy rolnej. Proces parcelacji związany będzie z **poważnemi ofiarami** ze strony większych posiadaczy, którzy **tylko drobną część należności będą otrzymywali w gotówce, a olbrzymią resztę w listach procentowych ziemskich.** Jest to bardzo **ciężki warunek, który będzie skłaniał do parcelacji dobrowolnej.** Poseł Wilkoński zapatruje się **pesymistycznie** na przyszłość układu, o reformie rolnej, twierdząc, że przy obecnym doborze personalnym Urzędów ziemskich można go **z łatwością sparaliżować.** Zresztą pakt rolny jest **zawiły i niezrozumiały** i daje powód do różnych sporów.

Prof. Monroe w Krakowie

We wtorek i środę bawił w naszem mieście prof. Monroe z Columbian University w Chicago. Sympatyczny gość zwiedza nasz kraj w towarzystwie żony i córki i przydanego mu z ministerstwa oświecenia p. B. Kozłowskiego. Prof. Monroe bada w szczególności stosunki w naszem szkolnictwie. Po zwiedzeniu Warszawy, Łodzi, Poznania i Zakopanego zatrzymał się w Krakowie, skąd wyjeżdża z kolei do Lwowa i Wilna, ażeby następnie wybrać się do Łotwy i Estonji. Przed zatrzymaniem się w Polsce szanowny gość odwiedził już Czechy.

Poznawanie szkół krakowskich zaczął gość amerykański od przysłuchania się lekcjom geografji i rachunków w szkołach powszechnych p. Pogonowskiej i p. Lilientala, gdzie towarzyszyli mu kurator p. Owiński, inspektor dr Janik, wizytator p. Dreziński i dr Dluska. Następnie bawił w Akademji handlowej i w gimnazjum przy ul. Studenckiej, przyjmowany we wszystkich szkołach owacyjnie. Pani Monroe z córką zostały wszędzie obdarzone kwiatami. W południe szanowni goście oglądali wystawy prac młodzieży w szkole przemysłowej p. Raszki i Kosteckiego. Tam też odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział goście, przedstawiciele Kuratorjum: pp. Owiński, Pollak, Marcinkowski i Śnieżek, Rady szkolnej, dyrektorowie zwiedzanych zakładów i grono nauczycielskie Szkoły przemysłowej. Po południu odbyło się zwiedzenie Uniwersytetu, powitanie przez prorekt. Nowaka i oglądanie auli i Bibljoteki Jagiellońskiej. Obecność na igrzyskach młodzieży zakończyła program wtorkowy. Wieczorem tego dnia odbył się objad w Grand-Hotelu, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób ze świata nauczycielskiego. Serdeczny nastrój spotęgowany był przemówieniami p. kuratora, prof. Monroe i jego córki, dyr. Winkowskiego i p. Rose'a.

Środa była poświęcona wyjazdowi do szkół w powiecie, zwiedzenie zakładu Y. M. C. A. w Szycach, po południu zaś odbyła się przejażdżka do Wieliczki. Goście amerykańscy opuścili nasze miasto we środę wieczorem.

Prof. Monroe żywo interesował się naszem szkolnictwem i naszem życiem. I gość szanowny i jego rodzina wynurzali wyrazy sympatji dla naszego narodu i naszych usiłowań. Wzajemnie też zostawili po sobie bardzo miłe wspomnienie.

KRONIKA

Kraków, 28 czerwca.

ZIMNA I DESZCZE, panujące od kilkunastu tygodni, są zwiastunami klęski rolniczej. Jak ze wsi donoszą, zboża wyrosły wprawdzie „w słomę“ ale ziarno się bardzo powoli zawiązuje i omłot rokuje, dotąd przynajmniej, najgorsze nadzieje. Okopowizny także ucierpały pod ciągłemi deszczami. Sianokosów albo nie zaczęto, albo też marnieją one na deszczu.

Z miejsc kąpielowych, nawiasem powiedziawszy, przepełnionych mimo wielkiej drożyzny, dochodzą skargi na dotkliwe zimna, co niekorzystnie wpływa na tok kuracji.

Jak z Wiednia donoszą, przybywają tam codziennie pociągi, przepełnione letnikami, którzy wracają pospiesznie wraz z rodzinami z letnisk bliższych i dalszych. Dotkliwe zimna i wyzysk czynią pobyt na letniskach równie kosztownym, jak zbytecznym.

Z WOJSKOWEJ SZKOŁY SANITARNEJ. Komendant wojskowej szkoły sanitarnej, której zadaniem jest wykształcenie i wychowanie młodzieży, pragnącej poświęcić się zawodowi lekarskiemu, na lekarzy wojskowych zawodowych, zawiadamia, że podania o przyjęcie do szkoły powinny być przesłane najpóźniej do dnia 20 lipca br. ze ścisłem zastosowaniem się do warunków, zawartych w specjalnych ogłoszeniach, które są do przejrzenia w kancelarjach szkół średnich rządowych i prywatnych z prawami szkół państwowych, w biurach P. K. U., w kancelarji wojskowej szkoły sanitarnej (Warszawa, Szpital Ujazdowski ,Piękna Nr. 1).

Tymczasowy statut wojskowej szkoły sanitarnej wydrukowany został w Dzienniku Rozkazów Wojsk. Nr. 47 z 1922 r. Wymagane dokumenty powinny być przedłożone Szkole w 2 egzemplarzach, przytem świadectwo dojrzałości (matura) musi być bezwzględnie przedłożoną w oryginale i w uwierzytelnionym odpisie. Podania i dokumenty bez matury oryginalnej uwzględnione nie będą.

ZAMIERZONE PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenię rady nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej pod przew. wicepr. m. inż. Sarego. Wobec ogromnego wzrostu wszystkich kosztów i podwyżki płac funkcjonarjuszy, rada nadzorcza postanowiła przedłożyć miejskiej komisji tramwajowej wniosek podwyższenia cen biletów jazdy na 1000 mk. W najbliższych dniach rozpatrzy projekt rady nadzorczej komisja tramwajowa, poczem odpowiednią uchwałę powezmą przedstawiciele parlamentarnych klubów radzieckich, a to z powodu rozpoczęcia letnich feryj rady miejskiej.

Z TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH. Wydział „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza“ odbył pod przewodnictwem prezesa prof. K. Stacha ostatnie przedwakacyjne posiedzenie, na którem przyjął do swej kolonji ponad 100 uczniów. Młodsi jadą na wywczasy wakacyjne na lipiec, starsi na sierpień. Przyjęci uczniowie zgromadzą się 2 lipca o godz. 10 rano w gimnazjum św. Jacka, gdzie otrzymają bliższe informacje. Odjazd pierwszej grupy nastąpi we wtorek, dnia 3 lipca, o godzinie 9. m. 10 rano z dworca krakowskiego. Kierownikiem kolonji został jednomyślnie wybrany przez wydział Towarzystwa profesor Władysław Koch, gospodynią kolonji prof. Józefa Kochowa. W ostatnich dniach udała się z ramienia wydziału Towarzystwa do Poremby Wielkiej specjalna Komisja, złożona z gospodarza kolonji med. dra Ekierta, z kierownika kolonji prof. Wł. Kocha, gospodyni prof. J. Kochowej i radcy budownictwa Z. Nowickiego, której celem było przygotowanie dla kolonji wszelkich warunków, bądź to natury aprowizacyjnej, bądź mieszkaniowej w kolonji porembskiej.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie pomieszczenia seminarjów i umieszczenia w nich młodzieży odbył się dnia 24 bm. w domu przy ul. Potockiego 11. Wiec otwarł przewodniczący p. Szkocki. W długiem przemówieniu p. Pachoński wykazał fatalne stosunki pod względem hygjenicznym zwłaszcza w gmachu państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Również zwrócił uwagę na wielką ilość kandydatek do seminarjów, które jednak dla braku miejsc nie mogą być przyjęte. W prywatnych seminarjach nauka dla nich jest niemożliwa z powodu wielkich opłat, jakie potrzeba uiszczać. Po dyskusji uchwalono wybrać delegację, któraby zwróciła się w tych sprawach do ministerstwa oświaty.

Z SOKOŁA. Dzielnica krakowska wyjeżdża na zlot sokoli do Cieszyna w piątek, dnia 29 bm. o godz. 1'20 w południe z dworca kolejowego w Krakowie. Dla członków Sokoła krakowskiego zbiórka w Sokole o godz. 12 w południe.

Z WYŁĄCZENIEM LEKARZY I DZIENNIKARZY. Ulgi w państwowych zdrojach kąpielowych przyznał rząd polski tylko pracownikom państwowym. Zupełnie natomiast pominięci są ci, co tworzą opinję o zdrojowiskach, to jest lekarze i dziennikarze. A Czechosłowacja daje zarówno jednym, i drugim ulgi bardzo znaczne. Cóż stąd wyniknie? Że lekarz polski pojedzie tam, gdzie jest dla niego taniej (i już jadą), że tosamo zrobi dziennikarz (też jadą) i bez żadnej złej myśli, poprostu dlatego, że poznał cudze — będzie je chwalił. Czy nie zapóźno wtedy zganimy go, że swego nie zna? Liczą się z tem wszyscy na całej kuli ziemskiej — tylko u nas rządowe zakłady zupełnie nie dbają o opinję. Zwracaliśmy już uwagę na zgubne skutki tego. Granicy „à la longue“ w ustalonych warunkach pokoju nie da się zamknąć.

URLOPY ROLNE DLA ŻOŁNIERZY. Z Warszawy telefonują nam: W dniach najbliższych ukaże się rozkaz ministra spraw wojskowych w sprawie czterotygodniowych urlopów rolnych na okres żniw. Rozkaz ten dotyczy popisowych rocznika 1901, odbywających obecnie normalną służbę wojskową, a będących synami zawodowych rolników. Urlopy rozpoczną się od 15 lipca i trwać będą do 12 sierpnia.

W SPRAWIE POBORÓW LIPCOWYCH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W nadchodzącą sobotę pracownicy państwowi otrzymają pensje miesięczne w wysokości poborów czerwcowych bez doliczenia jednakże dodatku 28%, wypłaconego obecnie w charakterze zaliczki. Dodatek ten nie będzie strącony jednorazowo w lipcu, jak to było uprzednio projektowane, lecz spłata zostanie rozłożona na raty.

ZNIESIENIE WAGONU SYPIALNEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie ogłasza, że zostaje wstrzymany, poczynając od 1 lipca br. obieg wagonu sypialnego pomiędzy Łodzią Kaliską i Krakowem w pociągu osobowym Nr. 516-15, odchodzącym z Łodzi Kaliskiej o godz. 20 i takimże pociągiem powrotnym Nr. 16-515, odchodzącym z Krakowa o godz. 22·05 i przybywającym do Łodzi Kaliskiej we czwartek 28 czerwca, a z Krakowa w sobotę 30 czerwca br.

HOJNE DARY. P. Samuel Bester, Krakowianin w Paryżu zamieszkały, złożył następujące dary na cele dobroczynne w Krakowie: Na szpital żydowski 20 miljonów, na zakład starców 10 miljonów, na zakład sierót 10 miljonów, na szpital OO. Bonifratrów 7 miljonów 200 tysięcy, na Ochronkę dla sierót, Ognisko pracy, kuchnię akademicką i na kolonje rabczańskie po 5 miljonów, na Stowarzyszenie wdów, Nadzieję i bursę dla sierót po 2 miljony.

P. Markus Landesmann z Paryża złożył równocześnie na szpital żydowski, dom starców i zakład sierót po dwa miljony, na Ochronkę dla sierót, Ognisko pracy, szpital Bonifratrów, kuchnię akademicką i kolonje rabczańskie po 1 miljonie.

WĘDLINY Z ZEPSUTEGO MIĘSA WIEPRZOWEGO. W związku z wykryciem tajnej masarni w restauracji Niedziałka przy ul. Florjańskiej, miejski urząd weterynaryjny wydał polecenie bezwzględnego zamknięcia lokalu. Zarządzenie to będzie wykonane po zatwierdzeniu przez wydział przemysłowy magistratu. W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów śledztwa przeciw Niedziałkowi, dowiadujemy się, że organa magistratu w czasie przeprowadzania rewizji w restauracji skonfiskowały 39 kg. zepsutego mięsa wieprzowego, przeznaczonego do wyrobu wędlin, oraz kilka skórek świńskich z widocznemi znakami różycy, zaraźliwej choroby nierogacizny. Nadto wpłynęło doniesienie, że Niedziałek miał wynajęty przy ul. Długiej chlew, w którym trzymał zarażone różycą świnie. Według tego doniesienia, jedna z chowanych świń padła na tę zarazę, a dwie pozostałe były już tak chore, że je dobito i padlinę przewieziono do tajnej masarni Niedziałka. Dalsze dochodzenia w toku.

Z kraju i ze świata

RUMUŃSKA PARA KRÓLEWSKA NA WYŚCIGACH I W TEATRZE W WARSZAWIE. We wtorek rumuńska para królewska była obecna na wyścigach konnych. O godzinie 17.15 dostojni goście przyjechali powozem na plac wyścigowy. W pierwszym powozie jechał król i prezydent Rzeczypospolitej, w drugim królowa z p. Wojciechowską, obok szwadron przyboczny p. prezydenta. W chwili pojawienia się powozów, wiozących dostojnych gości, orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy, poczem nastąpiło powitanie króla i królowej, którym wręczono bukiet kwiatów. Zwycięzcą biegu dżentelmeńskiego, zorganizowanego na cześć królewskiej pary rumuńskiej, był p. Stokowski, posiadający konia „Armenjera“. — Oprócz nagrody zwycięskiej, otrzymał p. Stokowski od króla złoty zegarek. Po przyjrzeniu się jeszcze jednej gonitwie, dostojni goście opuścili tor wyścigowy.

Wieczorem dostojni goście przybyli do Opery wraz z towarzyszącą im świtą. Był obecny również prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, rząd w pełnym składzie z prezesem Rady ministrów. Witosem, jeneralicja, przedstawiciele władz cywilnych i t. d. Wchodzącą parę królewską powitała orkiestra narodowym hymnem rumuńskim, poczem odegrała hymn polski. Odegrany został 1 akt opery Różyckiego „Casanowa“, oraz 1 akt baletu „Pan Twardowski“. Dostojni goście żywo oklaskiwali artystów. Publiczność wznosiła okrzyki na cześć dostojnych gości i prezydenta Rzeczypospolitej.

ODZNACZENIA RUMUŃSKIE. W związku z pobytem rumuńskiej pary królewskiej otrzymali odznaczenia rumuńskie prezes Rady m. Warszawy p. Ignacy Baliński i prezydent miasta Władysław Jabłonowski krzyże komandorskie II klasy, wielkiej gwiazdy rumuńskiej: wiceprezydent Rady miejskiej p. Stanisław Wilczyński i Czesław Brzeziński oraz wiceprezydent miasta dr Stanisław Rottermund, Jankowski i Ilski krzyże komandorskie klasy III Wielkiej gwiazdy rumuńskiej. Pozatem zostali odznaczeni orderami rumuńskiemi urzędnicy miejscy: Dudziński, Strzelecki i Danielewicz.

Król Ferdynand nadał krzyż komandorski wraz z gwiazdą głównemu komendantowi policji warszawskiej pułkownikowi Bayerowi, komendantowi okręgu warszawskiego Ludwikowskiemu, jego zastępcy Czynsowskiemu Edmundowi i Henrykowi Charlemain, oraz nadkomisarzowi Piątkiewiczowi.

ŚNIADANIE U PREZESA MINISTRÓW. We wtorek odbyło się w Warszawie w apartamentach prywatnych prezesa Rady ministrów śniadanie, wydane przez niego na cześć premjera rumuńskiego, p. Jana Bratjanu, oraz innych gości rumuńskich. W śniadaniu wziął udział rumuński minister spraw zagranicznych, Duca, przydzielony do jego osoby wicedyrektor polityczny rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Ata Constantinescu, przydzielony do osoby p. Bratjanu szef wydziału politycznego rumuńskiego prezydjum ministrów, p. Raul Bossy, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie: Darowski, Głąbiński, Gościcki, Grabski, Karliński, Kiernik, Kucharski, Moszczyński, Nowodworski, Seyda i Szeptycki, prezesowie komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu pp. Dębski i Kiniorski ,podsekretarz stanu M. S. Z. Strassburger, p. Koźliński, dyrektor departamentu M. S. Z. i p. Tarnowski, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z., podsekretarz stanu prezydjum Rady ministrów p. Studziński, naczelnicy wydziałów prezydjum Rady ministrów Rodich-Laskowski i Morawski ,oraz przydzieleni do osoby rumuńskiego premjera sekretarz Angermann i p. Potulicki.

KRÓL RUMUŃSKI DLA UBOGICH WARSZAWY. Minister dworu króla Rumunji złożył od króla na ręce prezesa Rady miasta Warszawy senatora Balińskiego sumę 20 miljonów marek na biednych Warszawy.

REKTOR NATANSON U PREMJERA. Donoszą z Warszawy: We wtorek był przyjęty przez prezydenta Rady ministrów na posłuchaniu rektor wszechnicy Jagiellońskiej, prof. dr Władysław Natanson w bieżących sprawach uniwersytetu.

ZASTÓJ W SKLEPACH WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą: Ostatni okres przejściowy na rynku pieniężnym odbił się fatalnie na frekwencji kupujących. Nie mówiąc już o ruchu w innych gałęziach handlu, w dziale gastronomicznym frekwencja kupujących spadła o 50 do 75 procent. Ludność ogranicza się do zakupu najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. Z Warszawy donoszą: Pod samochód, należący do prezydjum Rady ministrów dostał się przy zbiegu ul. Szopena i Al. Ujazdowskich starszy referent komisarjatu rządu m. Warszawy, 60-letni Stanisław Starzyński. Nieprzytomnego wskutek wewnętrznych obrażeń Starzyńskiego przewieziono tymże samochodem do szpitala Ujazdowskiego, gdzie zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.

ZJAZD EPISKOPATU. W niedzielę rozpoczął się w Częstochowie zjazd doroczny episkopatu polskiego. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem na Jasnej Górze, celebrowanem przez kardynała Dalbora.

DZIECI GÓRNOŚLĄSKIE W WIELKOPOLSCE NA WAKACJACH. W lipcu przybędzie do Wielkopolski przeszło 100 dzieci górnośląskich na wywczasy letnie, w tej liczbie 30 chorych zostanie umieszczonych na letnisku Czerwonego Krzyża w Puszczykowie, inne jadą do Szubina i Gdyni. Cała akcja spoczywa w rękach Czerwonego Krzyża na G. Śląsku, którego kosztem dzieci przybędą do Wielkopolski i tu będą utrzymywane.

LOSY OBRAZÓW GROTTGERA. „Gaz. Lwowska“ donosi: Ministerstwo oświaty przeznaczyło jako wieczysty depozyt dla zbiorów miejskich we Lwowie obraz Grottgera „Wojnę“. Siedem kartonów „Wojny“ rząd polski już odzyskał i w najbliższych dniach wystawione one zostaną we Lwowie na widok publiczny. Pięć pozostałych błąka się jeszcze na Węgrzech.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum państwowem im. Mikołaja Kopernika w Żywcu odbył się pod przewodnictwem radcy dra Kreinera, dyrektora IX. gimnazjum państwowego w Krakowie, w dniach 28—30 maja b. r. Egzamin dojrzałości złożyli: Beranek Franciszek, Bielewicz Bolesław, Cieńciała Jerzy, Dobrzański Zbigniew, Giercuszkiewiczówna Marja (cel.), Hylińska Aniela, Kurz Juljan (cel.), Lidwinówna Jadwiga (cel.), Malcher Roman, Mieszczak Stanisław, Mińkiński Bolesław, Mińkiński Tadeusz, Muszyńska Mieczysława (cel.), Obarzanowski Tadeusz, Paleczny Tadeusz (cel.), Papla Rudolf (cel.), Rübenfeldówna Hilda (cel.), Salomonówna Laura, Schejbalówna Marja (cel.), Wrężlewicz Stanisław (cel.). Jedną prywatystkę i jednego eksternistę reprobowano na pół roku.

LETNICY POLSCY BOJKOTUJĄ GDAŃSK. Jakkolwiek nie ukazał się dotąd formalny zakaz wyjazdu obywateli polskich bez ważnych przyczyn do Gdańska, Polacy samorzutnie omijają Gdańsk, udając się raczej do Szwajcarji Kaszubskiej, Kościerzyna, Kartuz, Pucka, Wejherowa, względnie na Hel. Wszystkie te miejscowości wykazują w sezonie obecnym frekwencję dotychczas nieznaną. Na niekorzyść Gdańska przemawiają również wygórowane ceny, które są na ogół o 150% wyższe, niż ceny na bliskiem Pomorzu.

WIEC POLSKI W GDAŃSKU. W poniedziałek odbył się tu wiec ludności polskiej, poświęcony sprawom kościelnym. Uchwalono odpowiednie rezolucje. Pod koniec zgromadzenia przemówił redaktor „Czeskiego Słowa“, Kahane, który oświadczył, że Czesi z całą sympatją odnoszą się do walki Polaków w Gdańsku. Czesi zainteresowani są w tem, ażeby Gdańsk był polski, gdyż interesem Słowiańszczyzny jest, ażeby sięgała ona od Bałtyku do Adrjatyku.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Temperatura mało zmieniona, chmurno, zachmurzenie dość duże, miejscami deszcz, słabe wiatry zachodnie.

NOMINACJA. Rada ministrów zamianowała starszego inspektora i szefa oddziału dla ewidencji katastru przy krakowskiej Izbie skarbowej inżyniera Zenona Dankiewicza, dyrektorem ewidencyjnym w V. klasie rangi. P. Dankiewicz, pracujący w naszem mieście od lat zgórą 30, zjednał sobie szczerą sympatję najszerszych kół obywatelstwa krakowskiego.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRL. NA WAWELU złożono: Ks. prof. J. Sławiński 100.000 mk., Urzędnicy i funkcjonarjusze województwa w Tarnopolu 100.000 mk., Stanisław br Badeni 2,000.000 mk. i T. B. z Krakowa 50.000 marek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5041 Pam. Klementyny Rzącowej — wnukowie; 5042 Pam. Fortunatów Gralewskich — Jackowie Malczewscy i Zofja Kaniewska; 5043 Pam. Juljanów Malczewskich — Jackowie Malczewscy; 5044 Dr Józef i Aniela Liebeskindowie w Krakowie; 5045 Konradowie Mościccy z bratanką i z Gabrjelą Stawiarską; 5046 Pam. sióstr Wandy Germanowej i Michaliny Biskupówny — rodzina; 5047 Janina, Jerzy i Józef Konstanty bar. Lewartowscy; 5048 Marja i Walery Goetlowie, Kraków; 5049 Pam. Henryki Ruckerowej — córki: Steinhausowa i Langrodowa i 5050 Pam. Wład. Steinhausa, podchor. 6 pp. Leg. — rodzice.

TEATRY KRAKOWSKIE.

„ROMANS“ SHELDONA Z P. SOLSKĄ-GROSSEROWĄ. Dzisiaj i jutro powtarza teatr im. Słowackiego wczorajszą premjerę, przyjętą tak gorąco przez publiczność krakowską. „Romans“ wystawiony u nas po sukcesach warszawskich, będzie popisem dla świetnej gry p. Solskiej-Grosserowej. W Krakowie obok gościa znalazła interesująca ta sztuka wybornych wykonawców w rolach głównych pp. Kosmowską, Zalewską, Sokolską, Szymańskiego i Kułakowskiego. „Romans“ powtórzony będzie ze względu na kończącą się już gościnę p. Solskiej, tylko kilka razy, tj. jutro i w sobotę b. tygodnia, oraz parokrotnie w tygodniu przyszłym. W piątek daje teatr tylko jedno przedstawienie, po południu, powtarzając na niem sukcesową „Czarownicę“ Wiers-Jensena z pp. Solską-Grosserową i Wysocką, zjeżdżającą do Krakowa dla przygotowywanego na ten dzień przedstawienia wawelskiego.

TEATR NA WAWELU. Na jutro przygotowuje teatr im. Słowackiego powtórzenie niezwykłego widowiska „Odprawy posłów greckich“ na podworcu arkadowym Wawelu. Początek przedstawienia o godz. 8'45 wieczór. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w dalszym terminie, bilety zakupione w kasie zachowują ważność.

Król rumuński, będący wczoraj na Wawelu, zapytywał z wielkiem zainteresowaniem o przedstawienie wawelskie.

MIECZYSŁAW FRENKIEL. W „Bagateli“ w komedji Hauptmana pt. „Kolega Crampton“ występuje jeden z większych aktorów polskich mistrz Frenkiel. Jego Crampton, to postać imponująca pod każdym względem, tak tworzyć ludzi na scenie potrafi tylko wielki talent.

III POPIS UCZNIÓW SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Dzisiaj o godz. 3½ po południu odbędzie się druga część dorocznego popisu, na której odegrają uczniowie „Męża od biedy“ Blizińskiego oraz fragmenty „Lilli Wenedy“, „Zaczarowanego koła“, „Pana Damazego“ i „Moralności pani Dulskiej“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 23 bm. po poł.: Popis szkoły dram.; wieczorem „Romans".
Piątek, 29 bm. po poł.: „Czarownica"; na Wawelu: „Odprawa posłów greckich".
Sobota, 30 bm.: „Romans".
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Czarownica", wieczorem „Romans".
Poniedziałek, 2 lipca: „Romans".
Wtorek, 3 lipca: „Romans".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 28 bm.: „Frasquita".
Piątek, 29 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 28 bm.: „Kolega Crampton".
Piątek, 29 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Kolega Crampton".
Sobota, 30 bm.: „Kolega Crampton".
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Kolega Crampton".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— NOWE KSIĄŻKI.

AJDUKIEWICZ KAZIMIERZ: Główne kierunki filozofji w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. (Lwów 1923).

PAMIĘTNIKI JANA CHRYZOSTOMA Z GOSŁAWIC PASKA, opracował Jan Czubek, wyd. krytyczne (Lwów 1923).

SZOBER STANISŁAW: Gramatyka języka polskiego. Deklinacja i konjugacja. (Wyd. II, Lwów 1923).

SOBIESKI WACŁAW: Dzieje rewolucji angielskiej. Oliver Cromwell. (Warszawa 1923).

JAN BAUDOUIN DE COURTENAY: Kwestja żydowska w państwie polskiem. (Warszawa 1923).

KONARSKI KAZIMIERZ: Dzieje szkolnictwa w Królestwie Kongresowem, 1915—1918. (Kraków 1923).

KOT STANISŁAW: Reforma szkolna Stanisława Konarskiego. (Kraków 1923).

KOT STANISŁAW: Komisja Edukacji Narodowej. Kraków 1923).

ALFREDO PANZINI: Szukam żony. Powieść. Przełożył Alfoz-Pyszyński. „Italica". (T. 3). Gebethner i Wolff.

DR BRONISŁAW DANIEC: Rozważania wojenne. Kraków 1923. Gebethner i Wolff.

KONST. KRUMŁOWSKI: Królowa Przedmieścia. Wodewil w 5 aktach. Z muzyką Wł. Powiadowskiego. Wydanie trzecie. Kraków. Nakład księgarni „Wiedza i sztuka". Str. 96. Z 4 ilustracjami.

PODRĘCZNIK DLA KRAWCÓW do nauki kroju. Opracował Wojciech Samarzewski, mistrz krawiecki i przew. komisji egz. w Królewskiej Hucie. Nakład W. Samarzewskiego i J. Golczyka w Królewskiej Hucie.

KS. ARCYBISKUP TEODOROWICZ: Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe. Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

Na treść książki składa się dwadzieścia przemówień, związanych ściśle z historją kilku ostatnich lat, tak znamiennych w losach naszego kraju. Z każdej karty tej wartościowej księgi tchnie głęboka miłość Ojczyzny a szerokie spojrzenie dziejowe autora, otrząśnięte z małostek polityki dnia powszedniego, drobnych zawiści i utarczek partyjnych sprawia, iż nietylko duszpasterz znajdzie w niej wiele cennych myśli, ale również każdy inteligentny czytelnik odniesie korzyść po przeczytaniu tej książki.

ELIGJUSZ NIEWIADOMSKI: Wiedza o sztuce na tle jej dziejów. Malarstwo. — Architektura. — Rzeźba. — Przemysł artystyczny. Warszawa. Nakład księgarni Trzaska, Evert i Michalski. 1923. Str. 464.

FERDYNAND HOESICK: Miłość i miłostki w życiu sławnych ludzi. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Warszawa—Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

JERZY MEIRS i J. M. DARROS: Ręka wśród nocy. Warszawa—Kraków. J. Czernecki.

ROMAIN ROLLAND: Jan Krzysztof. Romans. Tom I—X. W przekładzie J. Sienkiewiczówny, F. Mirandoli i Heleny d'Abancourt de Franqueville. Warszawa—Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

MOLIER: Dzieła. Przełożył, opracował i wstępem opatrzył Boy. Wydanie nowe. Ku uczczeniu 300 rocznicy urodzin Moliera. Tomów 6. Warszawa Instytut wydawniczy Bibljoteka Polska.

M. REYNES-MONLAUR: Promień. Powieść z czasów Chrystusa. Wyd. drugie. Poznań. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

PIERRE BENOIT: Słone jezioro. (Lac salé). Powieść. Warszawa. Skład główny „Ignisa".

Z sali sądowej

KRADZIEŻ WĘGLA.

Przed trybunałem jednostkowym w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem sędziego Pattaka rozprawa przeciw 17-letniej Kazimierze Cęckównej i 40-letniej Teresie Bolkowej, oskarżonym o zbrodnię kradzieży. Obie obwinione według aktu oskarżenia miały dopuścić się kradzieży węgla, wartości 3000 mk. na szkodę skarbu kolejowego.

Oskarżona Cęckówna przyznała się na rozprawie do czynu, tłumacząc się, że kradzieży dopuściła się w marcu, kiedy panowały dotkliwe mrozy, a w domu opuszczona przez ojca matka z 6 drobnych dzieci marzła w nieopalonej izbie. Cęckówna chcąc ulżyć rodzinie, zebrała rozrzucony na placu miał węglowy do torby, przyczem schwytała ją policja.

Ponieważ równocześnie kradły i inne kobiety, które jednak zdołały zbiec, na policji zażądano od Cęckównej wydania wspólników. Obwiniona nie znała nikogo z towarzyszek kradzieży, a bojąc się kary, podała Bolkową jako uczestniczkę kradzieży, której wogóle na miejscu czynu nie było.

Po wygłoszonem przemówieniu obrońcy adwokata dra S. Gottlieba, sędzia wydał wyrok uwalniający obie oskarżone.

Zamach na Pasicza

Zagrzeb, 27 czerwca. (PAT). Z Belgradu donoszą: Gdy prezydent ministrów **Pasicz** o godzinie 1 opuszczał budynek skupczyny, **strzelił do niego 4 razy z rewolweru urzędnik bankowy Milan Bajc. Strzały nie trafiły.**

Zagrzeb, 27 czerwca. (PAT). Z Belgradu donoszą: Prezydent ministrów Pasicz **został lekko raniony odłamkami szkła, stłuczonej szyby automobilu.** Sprawca zamachu jest **Serbem**, pochodzącym z Węgier i urodził się w r. 1897 i po dłuższym pobycie na Węgrzech niedawno przybył do Belgradu. Motywa czynu są **polityczne** i pozostają w związku z działalnością serbskiej partji narodowej na Węgrzech.

Belgrad, 27 czerwca. (PAT). **Sprawcę zamachu ujęto.** Był on urzędnikiem bankowym w Budapeszcie.

PRZEWIDYWANIA WĘGIERSKIE.

Budapeszt, 27 czerwca. (PAT). „Pesti Hirlap", omawiając przyjazd królewskiej pary rumuńskiej do Warszawy, zaznacza:

Nowy rząd polski jest zdania, że interesy polskie mogą być najlepiej zapewnione przez **przyjaźń francuską i małej ententy.** Polski minister spraw zagranicznych odnosi się bardzo serdecznie do małej ententy, podczas gdy w stosunku do Węgier zadawala się **poprawnem stanowiskiem.** Wobec powyższych względów olbrzymi entuzjazm, z jakim witano rumuńską parę królewską na każdym prawie dworcu Polski, jest zrozumiały. **Minister Seyda znajdzie niechybnie drogę, wiodącą do Pragi.** Kwestja przystąpienia Polski do małej ententy jest kwestją czasu. **Pobyt króla rumuńskiego przyspieszy podjęcie tego kroku, od którego powstrzymywali się dotychczas wszyscy polscy mężowie stanu.**

(Przewidywania dziennika węgierskiego są przedwczesne. Kiedy polski minister spraw zagranicznych znajdzie drogę do Pragi, dopiero się okaże. Ale dobre stosunki z Pragą, jak również z Belgradem, nie są i nie mogą być zawarunkowane przystąpieniem Polski do małej ententy. Przyp. Red.).

WALKI NACJONALISTÓW Z KOMUNISTAMI W NIEMCZECH.

Berlin, 27 czerwca (AW). Wiadomości, nadchodzące z różnych stron Niemiec, świadczą, że przeciwieństwa między organizacjami skrajnych kierunków, ścierających się obecnie w Niemczech, **to jest między nacjonalistami a komunistami, poczynają przybierać na sile.** — Ostatnio z okazji rocznicy śmierci Rathenaua przyszło tak w Poczdamie jak i w Eisleben do poważniejszego starcia między nacjonalistami a komunistami, jak również między zwolennikami republiki, a młodzieżą prawicową. **W Eisleben ofiarą niepokojów padł komunista oraz 12 osób ciężko rannych.** W Poczdamie tylko dzięki energicznej interwencji policji nie doszło do poważnych wypadków. Równocześnie zamieszcza „Münchener Post" rewelacje o przygotowaniach bawarskich prawicowych organizacyj bojowych, między któremi szczególnie ożywioną działalność rozwija Ludendorff. „Vorwärts", zwracając uwagę na te występy elementów skrajnych w Niemczech, stwierdza, że wszystkie wydarzyły się właśnie w rocznicę śmierci Rathenaua, zamordowanego przez osławioną organizację „C". Zdaniem organu socjalistycznego **sieć tajnych organizacyj jest tak liczna w Niemczech,** iż tylko naprawdę silna ręka i żelazna wola może ją rozerwać. Tego zaś nie można oczekiwać po obecnym kanclerzu.

MILITARNA OBRONA ANGLJI.

Wiedeń, 27 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Premjer Baldwin złożył w Izbie gmin oświadczenie w sprawie **zbrojeń napowietrznych Anglji.** Rząd angielski zdecydowany jest **wzmocnić obronę kraju tak, aby można było każdej chwili odeprzeć atak sąsiadów.** Obrona kraju będzie się składała z 52 **eskadr.** Aby to osiągnąć, trzeba w najbliższych dwóch latach **zbudować 34 eskadry, każdą po 12 samolotów.** Spowoduje to rocznie większy wydatek o 5 i pół miljona funtów szterlingów. Na zapytanie jednego z członków partji robotniczej oświadczył prezydent, że rząd angielski gotów jest każdej chwili pertraktować z innemi państwami co do **ograniczenia zbrojeń napowietrznych,** na wzór układu o ograniczeniu zbrojeń morskich.

PATRJARCHA TICHON UWOLNIONY.

Moskwa, 26 czerwca. (PAT). **Patrjarcha Tichon został uwolniony.**

Z Sejmu i z poza Sejmu

Z Sejmu

Warszawa, 27 czerwca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po przyjęciu w trzeciem czytaniu noweli do ustawy o gwarancji skarbu państwa na ulgowe **pożyczki dla drobnych przemysłowców**, przystąpiono do dalszej dyskusji **nad ustawą amnestyjną.**

Pos. Prószyński Marceli domagał się zmian co do amnestji dla dezerterów niepolskiej narodowości w Galicji wschodniej.

Po przemówieniach pp. Smulikowskiego i Hartglasa, min. sprawiedl. **Nowodworski** zgłosił pewne formalne poprawki do punktu 1) art. V.

Po przemówieniach pp. Łypacewicza, Liebermana i sprawozdawcy Bitnera przystąpiono do głosowania. Art. I. przewidywał, że amnestja dotyczyć będzie przestępstw, popełnionych do dnia 15 marca 1923 r. Do art. tego przyjęto poprawkę pos. Liebermanna, przesuwającą termin ten do dnia 3 maja włącznie.

Art. III mówi o tem, do jakich przestępstw amnestja nie stosuje się. Punkt C. tego artykułu brzmi: Do świadomie fałszywych obwinień przed władzami byłych państw zaborczych albo innych obcych o przestępstwa popełnione na szkodę tych państw, albo ich siły zbrojnej, albo nieprzychylne zachowanie się względem tych państw. Do tego punktu za zgodą referenta przyjęto poprawkę ks. Lutosławskiego, aby po wyrazach: „albo innych obcych" wstawić „a także przed jakimikolwiek siłami zbrojnemi, znajdującemi się w walce z wojskiem polskiem". Punkt d) art. 3-go głosi, że amnestja nie stosuje się do umyślnego pozbawienia życia człowieka, ciężkiego uszkodzenia ciała albo zdrowia, jeżeli to przestępstwo popełniono z pobudek osobistego zysku. Ks. Lutosławski wnosi, aby po słowach: „życia człowieka" wpisać: „niezależnie od pobudek". Referent p. Bitner zgadza się na tę poprawkę z zastrzeżeniem, aby uwzględniono czyny popełnione w afekcie, wnioskodawca zaś zgodził się na to uzupełnienie. Ponieważ jednakże poprawki tej nie wniesiono na piśmie, przeto nad uzupełnieniem referenta nie mogło być głosowania. Samą poprawkę ks. Lutosławskiego **Izba odrzuciła,** ma jednakże ona być postawioną przy trzeciem czytaniu wraz z dodatkiem posła Bitnera.

Do art. 5-go były dwie poprawki ministra sprawiedliwości, jedna stylistyczna, druga merytoryczna o skreślenie wyrazów: „i nawiązki", gdyż termin ten nie wszędzie jest znany. Referent zgodził się na te poprawki, zaś minister w ostatniej chwili zamiast słów: „i nawiązki", zaproponował: „za przestępstwa leśno". Poprawki te **przyjęto.**

Do art. 9-go przyjęto poprawkę ministra sprawiedliwości o skreślenie ostatniego ustępu. Tak samo przyjęto w art. 14-tym poprawkę ministra sprawiedliwości, aby w zdaniu: „w sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego wątpliwości w przedmiocie amnestji rozstrzygać na posiedzeniu niejawnem" skreślić dalsze słowa, mianowicie: „o ile orzeczenie nie zapada na rozprawie głównej".

Wszystkie pozostałe poprawki **odrzucono. Ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.** Trzecie czytanie ustawy odbędzie się jutro.

Przystąpiono do obrad nad ustawą **o opiece społecznej.**

Sprawozdawczyni p. **Prausowa** (P. P. S.) zaznacza, że jest to tylko ustawa ramowa, mająca być uzupełniona specjalnemi ustawami. Ma ona ujednostajnić ustawy dotychczasowe w 3 zaborach. Ciężar, z ustawy wynikający, **spada** na gminy, dalej na związki powiatowe, wojewódzkie, wreszcie na państwo. Władzą nadzorczą jest ministerstwo pracy i opieki społecznej. Spory rozstrzyga władza administracyjna, minister zaś ma ciało doradcze, tj. radę opieki społecznej, w której skład wchodzą działacze samorządowi i przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Ustawa ma obowiązywać w 6 miesięcy po ogłoszeniu, gdyż należy dać czas na wydanie **ustaw specjalnych.**

Wniosek pos. Janeczka i Toczka o odesłanie ustawy do komisji **odrzucono** i przystąpiono do dalszej dyskusji.

Projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł.). Do laski marszałkowskiej wpłynął następujący wniosek o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Według tego projektu najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Rzeczypospolitej **jest prezydent Rzeczypospolitej**, który na wniosek rady ministrów mianuje na stanowiska: szefa sztabu jeneralnego, szefa administracji wojskowej, szefa jeneralnej kontroli wojskowej i ich zastępców, jeneralnego inspektora armji, inspektorów armij, oraz jeneralnych inspektorów broni.

W czasie pokoju **minister spraw wojskowych jest dowódcą sił zbrojnych.** Organem, przy pomocy którego minister spraw wojskowych wykonuje swoją kompetencję, jest ministerstwo spraw wojskowych.

Jako organ doradczy ministerstwa ustanawia się **radę wojenną,** w skład której wchodzą szef sztabu jeneralnego, szef administracji, jeneralny inspektor armji, jeneralni inspektorzy broni oraz inspektorzy armij. **Przewodniczącym rady wojennej jest minister spraw wojskowych.**

Do kompetencji jeneralnego inspektora armji należy ustalenie wytycznych zasad ogólnego planu operacyj, który podlega zatwierdzeniu ministra spraw wojskowych.

POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 27 czerwca. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono zbierać się w czasie feryj letnich **cztery razy tygodniowo** we wtorek, środę, czwartek i piątek i w dniach tych odbywać **dwa posiedzenia dziennie.** Wybrano następnie podkomisję, złożoną z połowy członków komisji, która zajmie się rozpatrzeniem ściślejszego budżetu **ministerstwa spraw wojskowych.** Zgodzono się również, że komisja powinna **jak najszybciej załatwić projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych.**

POWRÓT DO KLUBU „PIASTA".

Jak donoszą dzienniki warszawskie, poseł Jan Poznański, który przystąpił do klubu P. S. L. Dąbskiego, wysłosował do klubu P. S. L. „Piast" list z oznajmieniem, że przenosi się do klubu P. S. L. „Piast".

Sprawy państwa polskiego

KONFERENCJA MINISTRÓW P. SEYDY I P. DUKI.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT). W wyniku konferencji politycznej pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Rumunji, która odbyła się we wtorek, dnia 26 bm. po południu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszony został urzędowo następujący komunikat:

Polski minister spraw zagranicznych Seyda i rumuński minister spraw zagranicznych Duca rozpatrywali ogólną sytuację Europy, jak również zagadnienia szczegółowe, interesujące oba państwa i **stwierdzili we wszystkich punktach najzupełniejszą zgodność poglądów.**

PRZECIWKO SPEKULANTOM WALUTOWYM.

Warszawa, 27 czerwca (PAT). Akcja rządu przeciwko spekulantom walutowym trwa w dalszym ciągu, **zataczając coraz szersze kręgi.** Akcja ta jest prowadzona nietylko w Warszawie, **ale i na prowincji z równą energją.** Ostatnio ministerstwo skarbu otrzymało od wojewodów górnośląskiego, kieleckiego i krakowskiego **wiadomości, że rewizje i konfiskaty dokonywane są w dalszym ciągu,** wydając bardzo dodatnie rezultaty. Skonfiskowane waluty składane są do depozytów, akta zaś w urzędach skarbowych. Przyłapano wielu drobnych przemytników.

MARKA POLSKA A NIEMIECKA.

Warszawa, 27 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, pomimo olbrzymiego nowego spadku marki niemieckiej, która zwykle pociąga za sobą i naszą markę (dolar na giełdach niemieckich znów podskoczył ze 110.000 na 155.000) tym razem marka polska doznała już **mniejszych wahań,** niż w początkach czerwca. Sytuację walutową u nas sfery rządowe **uważają zatem za zupełnie opanowaną.**

PROWINCJONALNE KOMISJE DEWIZOWE.

Warszawa, 27 czerwca (Tel. wł.) W krótkim czasie powołane zostaną do życia prowincjonalne komisje dewizowe.

SPRAWA O ZDRADĘ GŁÓWNĄ PRZECIWKO UKRAIŃCOM.

Lwów, 27 czerwca (AW). W sprawie aresztowanych Ukraińców, obwinionych o sabotaż podczas wyborów w Małopolsce wschodniej, ukończone już zostało śledztwo sądowe. Akt oskarżenia obejmuje 10 osób, przeważnie młodzież szkolną i akademików, którym zarzucono **zbrodnię morderstwa, podpalania, uszkodzeń w dziedzinie własności z ustawy o środkach wybuchowych, tudzież zbrodnię zdrady głównej.** Wszyscy ci pozostają w więzieniu śledczem. Ponieważ co do dalszych 140 osób obwinionych o zbrodnię, śledztwo nie jest jeszcze ukończone, przeto sprawa będzie odroczoną do ewentualnej rozprawy sądowej dopiero po ferjach sądowych, to jest do września. Wszyscy ci z wyjątkiem 10 osób pozostają na wolnej stopie.

OPCJA NA RZECZ POLSKI.

Moskwa, 27 czerwca (AW). Na skutek starań poselstwa polskiego w Moskwie, komisarjat ludowy spraw zagranicznych zgodził się na wznowienie przyjmowania podań **o opcję na rzecz Polski.** Termin przyjmowania podań został ustalony na czas od 1 sierpnia do 1 października br. Rozpoczęte sprawy opcyjne będą w dalszym ciągu załatwiane zwykłą drogą.

SPRAWA KANAŁU KILOŃSKIEGO A POLSKA.

Praga, 27 czerwca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego trybunału rozpatrywano sprawę parowca angielskiego „Vimbledon", który **wiózł 4.000 ton amunicji dla Polski, a któremu dnia 21 marca 1921 roku Niemcy zabronili przejazdu przez kanał Kiloński.** Francja, Anglja, Włochy i Japonja zażądały wypłaty odszkodowań w wysokości 147.082 franków, uzasadniając swoje żądanie tem, iż zachowanie się Niemców w tym wypadku sprzeciwiało się traktatowi wersalskiemu. **Polska na podstawie art. 62 statutu o trybunale międzynarodowym postawiła wniosek w sprawie zezwolenia jej na przyłączenie się do mocarstw, które wniosły skargę, jako zainteresowanej w tej sprawie.** Przedstawiciel Polski powoływał się na artykuł 62 wymienionego statutu, na mocy którego Polska jest uprawniona również do wniesienia skargi. Obrady odroczono.

OKRĘT „LWÓW" W LE HAVRE.

Havre, 27 czerwca (PAT). Komendant okrętu „Lwów", który tu przybył, oświadczył, że okręt **doznał uszkodzeń skutkiem burzy, ale uszkodzenia te już naprawiono.** Okręt wyrusza stąd do Santos, dokąd zawiezie ładunek cementu, a z powrotem weźmie ładunek dla Francji.

Havre, 27 czerwca (PAT). Przybycie tu okrętu polskiego „Lwów" dało powód do manifestowania **sympatji dla Polski.** Na wielu domach wywieszono flagi polskie.

Havre, 27 czerwca (PAT). Oficerowie i uczniowie statku szkolnego „Lwów" zwiedzili wczoraj port. **W południe wydało miasto na ich cześć obiad, na którym wzniesiono szereg toastów.** Między innymi przemawiał podprefekt Jonon. Prezydent Izby handlowej Dupasquier, wiceprezes Towarzystwa przyjaciół Polski Legrand, attache handlowy poselstwa polskiego w Paryżu Doleżał i komendant okrętu Ziołowski.

Dział ekonomiczny

* **WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.** W Warszawie w tygodniu ubiegłym ceny wszystkich prawie artykułów codziennego spożycia (prócz mięsa i tłuszczów) silnie wzrastały. Stopień wzrostu jest znacznie wyższy od odpowiednich liczb, notowanych przez ostatnie dwa i pół miesiąca.

Największą zwyżkę w stosunku do średnich cen z tyg. poprz. wykazują między innemi: towary kolonjalne (herbata z 38.007 na 50.489, tj. 32'8%), strączkowe (fasola z 1461 na 1883, tj. 28'9%), jaja (z 467 na 592, tj. 26'8%), nabiał (ser z 2886 na 3378, 6'6 %), mąki (pszenna z 1982 na 2346, tj. 18'3%), kaszy (jęczmienna z 1090 na 1262, tj. 15'7%), cukier (z 5500 na 6705, tj. 21'9%), mydło (z 4233 na 5523, tj. 30'5%) i nafta (z 2265 na 3078, tj. 35'9%).

Koszt żywności (na podstawie norm przyjętych przez komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania) podniósł się w tyg. ub. w stosunku do tyg. poprz. o 6'30% (tydz. poprz. 0'88%). W porównaniu ze średnim kosztem żywności w maju, wzrost za tydz. ub. wynosi 11'72%, za trzy tygodnie czerwca 7%.

* **WYWÓZ DRZEWA.** Mimo zbyt niskich stosunkowo opłat wywozowych od drzewa, ostatnie wpływy z nich przedstawiają się pokaźnie. Od dn. 1 do 18 czerwca otrzymało pozwoleń na wywóz 127 firm na 14.600 wagonów drzewa 10-tonowych. Wpływy tytułem opłat wywozowych wyniosły za ten czas gotówką 1.000 f. szterlingów w gwarancjach handlowych 2.000 f. szterlingów, za wpływy od walut gotówką 3.000 f. szterlingów i 25.000 dolarów, a w gwarancjach bankowych 30.000 funtów szterlingów, 60.000 dolarów i 60.000 koron czeskich.

* **NOTOWANIE MARKI POLSKIEJ W BERLINIE.** Według ostatnich informacyj, w najbliższych dniach ma nastąpić przywrócenie notowań marki polskiej na giełdzie berlińskiej. Okazało się bowiem, że zakaz przyniósł poważne szkody handlowi niemieckiemu, a w szczególności handlowi drzewem, który stanął przed groźbą całkowitego unieruchomienia.

* **POSYŁKA DOLARÓW Z AMERYKI.** Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że konsulat Rzeczypospolitej w Pitsburgu przesłał do kraju w pierwszym kwartale b. r. sumę 26.370 dolarów i 28 centimów z tytułu spadków.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku papierów dywidendowych ruch mały przy tendencji słabszej lub niezmienionej. Pesymiści utrzymują, że to już wstęp do sezonu wakacyjnego, może jednak jeszcze tak źle nie będzie. W niewielkich obrotach kurs utrzymany, lub łagodnie obniżony. Akcje bankowe bez zmiany, w większem zainteresowaniu Spółki zarobkowe, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 27 czerwca 1923

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank przem.	22000	30000	22500—24000
Bank Hipoteczny	25000	30000	27000
Bank Małopolski	20000	28000	23500—25000
Ziem. Bank Kred.	18000	23000	19000—20000
Pow. Bank Kred.	13000	18000	
Bank Komerjc.	8000	12000	
Bank zw. spół. zar.	250000	300000	200000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	19000	23000	20000—21000
Impex	1500	2000	1500—1600
Pharma	65000	70000	65000—68000
Bracia Rolniccy	7000	12000	9500
Polski Glob	4000	5000	
Żegluga Polska	6000	7000	6000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	525000	580000	540000—560000
Cegielski	70000	85000	71000—75000
Parowozy	175000	210000	195000—200000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	78000	83000	79000—82000
Pocisk	80000	90000	80000—85000
Górka	650000	700000	665000—690000
Siersza	325000	375000	340000—350000
Tepege	150000	180000	160000—165000
Polska Nafta	55000	75000	60000—63500
Pokucie	30000	40000	34000—36000
Oikos	190000	220000	200000
Strug	25000	32000	27000—30000
Synd. koszyk.	18000	25000	22000
Tłuszcze Trzebinia	175000	225000	210000—215000
Krakus	65000	75000	
Chodorów	300000	350000	310000—330000
Ćmielów	75000	100000	95000
Elektr. Siersza	30000	40000	30000—38000
Niemojowski	110000	130000	110000—120000
Fab. kap. Myślenice	27000	32000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 czerwca). Waluty: Dolary St. Zj. 101.000, sprzedaż 102.000, kupno 100.000 dolary kanadyjskie 98000, marki niemieckie 0'60.

Czeki: Belgja 5340, sprzedaż 5365, kupno 6315, Berlin 0'61, sprzedaż 0'62, kupno 0'60, Gdańsk 0'61, sprz. 0'62, kupno 0'61, Londyn 470.500, sprzedaż 475.200, kupno 465.800, Nowy York 102.000, sprzedaż 103.000, kupno 101.000. Nowy York drobne sprzedaż 102.500, kupno 100.400, Paryż 6260, sprzedaż 6320, kupno 6200, Praga 3055, Szwajcarja 18175, sprzedaż 18955, kupno 17995. Wiedeń 143'50—140'50, Włochy 4520.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 czerwca). Berlin 0'00.35, Holandja 220'30, Nowy York 561'75. Londyn 25'88, Paryż 34'30, Medjolan 24'80, Praga 16'80. Budapeszt 0'06½, Bukareszt 2'95, Belgrad 6'20, Sofja 6'10. **Warszawa 0'00.55,** Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.80.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

POZNAJ SIEBIE

Kim jesteś? Kim być możesz?

Charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie. Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa, Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową, analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop, ułożony przez słynne medjum, Mlle Evigny. Rady, wskazówki i uwagi: jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 10.000 mkp. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7 po poł. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres: Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt“, Piękna 25. 1590 1 2

Agenci poszukiwani przez poważną firmę dla przyjmowania zleceń od klienteli prywatnej. Nasi przedstawiciele zarabiają od 3—5 miljonów marek miesięcznie. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do: Danziger Anzeigen-Büro, Gdańsk (Danzig), Langermarkt 15). 1589

Komisjoner Jarosław Neugebauer, Ołomuniec VII., Czechosłowacja — kupuje, sprzedaje, zamienia marki listowe. 1583 2 10

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka L. 22. 1477 9 10

Wezmę za swoją dziewczynkę 3-letnią, blondynkę. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod „Trzechletnia dziewczynka“. 1580 3 3

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1495 7 7

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.
Sztanca. 1250
15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).
Zgłoszenia pod **„W. G.“** do Administracji „N. Reformy“.

„Tkaniny Ludowe“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 1-go lipca 1923 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w sali nad szybem Daniłowicza w Wieliczce

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

przedstawicieli „Spółdzielni spożywczej salinarnej z ograniczoną poręką w Wieliczce“

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji za rok administracyjny 1922;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok administr. 1922;
4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1922 i udzielenie Dyrekcji absolutorjum;
5) Podział zysków i uchwalenie remuneracji członkom Dyrekcji i personalowi sklepowemu;
6) Wybór nowych członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących;
7) Na pisemne żądanie 394 członków:
Sprawa połączenia się „Spółdzielni spożywczej salinarnej z ogran. poręką w Wieliczce“ ze Spółdzielnią „Praca“ w Wieliczce, po myśli ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r.;
8) W razie nieuchwalenia połączenia:
Sprawa podwyższenia dotychczasowych udziałów do wysokości najmniej 50.000 mkp. i połączona z tem zmiana statutu;
9) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11-tej przed południem, z tym samym porządkiem dziennym, z prawomocnością uchwał, bez względu na ilość obecnych członków. 1533

Na Walnem Zgromadzeniu mają prawo do głosu przedstawiciele, wybrani na Walnem Zgromadzeniu dnia 13-go listopada 1921 r., którym legitymacje, uprawniające do wstępu na salę, zostaną rozdane w ciągu bieżącego tygodnia.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1923 r.

Za Radę nadzorczą:
Inż. M. Wacławik mp., przewodn.
E. Krause mp., sekretarz.

Za Dyrekcję:
J. Zimler mp.
J. Klimczyk mp.

2 NUMERY NAFTOWE TYGODNIKA DOSTAW

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika Dostaw, a to:
Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego
wydamy w lipcu b. r.

2 Numery Naftowe Tygodnika Dostaw

których zadaniem będzie zaznajomienie wszystkich dzielnic Polski z małopolskim przemysłem naftowym.

Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.

Ogłoszenia, opisy, monografje, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej. 1579 2 2

Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1922 4 4

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

Metal składowy, cynę do lutowania, Cynk, cynę, ołów,
Pasy transmisyjne ze skóry, sierści wielbłąda, Balata, z bawełny i konopi,
Węże (Schlauch) z konopi,
Węże gumowe
dostarcza szybko i najtaniej:

Sonnenschein Compagnie

Wiedeń, IX., Beethovengasse 4.
Adres telegraficzny: Bresko — Wien 1546 2 2



Wielki wybór
okuć budowlanych
nakryć stołowych „Alpaga“, pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich
firma 1194 3 3
J. Fertig, Kraków
ulica Szewska L. 5.

OGŁOSZENIE.

Gimnazjum męskie matematyczno-przyrodnicze, pełne, w Jędrzejowie (ziemia kielecka), na rok szkolny 1923/24 poszukuje z pełnemi kwalifikacjami romanisty i przyrodnika biologa (ewentualnie z chemją i fizyką). Pobory według norm państwowych plus 25%. Kandydaci (tki) zechcą przesłać swoje zgłoszenia wraz z referencjami do Dyrekcji gimnazjum męskiego w Jędrzejowie. 1564 3 3

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Czeski **TER** węglowy preparowany oraz **PAK** szklisty
dostarcza ze składu w Krakowie 1565 3 3
w beczkach lub wagonami
Dr Z. DZIKOWSKI Sp. z o. odp.
Kraków, ulica Jagiellońska L. 5. — Telefon 3033.

SCHIMMEL & Co.

Fabryka olejków eterycznych, esencyj i wytworów chemicznych
w Miltitz koło Lipska
Reprezentacja dla Małopolski i skład:
M. KOHN, Lwów, ul. Teatyńska 7.
Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 1515 3 3

TRENCZYN-TEPLICE

Specjalne zniżki dla Polaków.
Pokój z kompletnem utrzymaniem 35—40 K. cz.
Kąpiele 40%, taksa kuracyjna i wizum paszport.
50% zniżki. 1491 4 4

„PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY“ i „GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ“

wychodzi dwa razy na miesiąc.

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów Polski.

Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych.

Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy mkp. 30.000·—.

Wpłacający prenumeratę do końca b. r. w sumie mkp. 90.000·—, otrzyma książkę T. Skarzyńskiego: „Sztuka sprzedawania“.

Konto w P. K. O. Nr 1.465.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ulica Koszykowa 7. Telefon 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

Po otrzymaniu mkp. 1.000·— w markach pocztowych wysyłamy egzemplarz okazowy. 1037

ENERGICZNY HANDLOWIEC
samodzielna siła, rutynowany komercjalista, korespondent, obecnie pracujący w poważnem przedsiębiorstwie, pragnie zmienić posadę na równorzędne stanowisko samodzielnego kierownika działu poważnej instytucji przemysłowej lub handlowej, najchętniej działu żelaznego i technicznego. Zgłoszenia pod „Bystrość“ za okazaniem kwitu inseratowego do Biura ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1519 2 2

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego
MICHAŁA KAPUSTY
Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant
wykonuje
kostjumy angielskie
francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.
Zakład elektrotechniczny „Aerodynamo“
Inż. T. Kleczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 5 5 Telefon Nr 3566



WÓZKI KOŁOWE BEZ SZYN
DOSTARCZA
AUSTRO-DAIMLER
SPÓŁKA AKCYJNA
KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY 2.
1562

Nowość! Nowość!
Wacław Grabiański
Niedyskrecje księżyca
(humoreski)
Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Kupuję papiery stare, kopjały, gazety, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański L. 9, sklep norymberski 1510 2 2

Zdolnego ekspedjenta z działu sukiennego albo konfekcji męskiej przyjmie zaraz firma Hojtasz i Wołkowicz, Kraków, Podwale 5. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 1251 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 576

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 981 0 10

Zakład kosmetyczny
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.
poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 1171

Zakład wychowawczy sierót
Kraków-Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Felicjanek 21. 4268 3 3

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1559

Starsza panna, izr., ze szyciem, zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia „Dla Cecylji“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1230

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
1387 5 5

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 5, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Huchaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18.
Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-16.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta
„Stingl Original“
i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina
Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.